

Ilona Paczyńska

### **O poprawności językowej innowacji uzupełniających pochodzących z prasy nowych technologii**

Dzięki mass mediom, do których możemy zaliczyć prasę nowych technologii, trwające od dawna w polszczyźnie procesy technicyzacji oraz terminologizacji przybierają na sile. Nic więc dziwnego, że pochodząca z nich leksyka stała się integralną częścią słownictwa ogólnego, będącą źródłem nowych zjawisk językowych<sup>1</sup>. Większość z nich stanowią innowacje uzupełniające powstałe w wyniku potrzeby wypełnienia luki w systemie nazewniczym. Utworzone czy zapożyczone leksemy nie tylko szybko przenikają do wielu typów słownictwa, lecz również w błyskawicznym tempie są rejestrowane przez słowniki, szczególnie internetowe. Badania, które przeprowadziłam w 2015 roku na podstawie innowacji zebranych z prasy specjalistycznej pierwszej połowy roku poprzedniego (uwzględniłam dwa miesięczniki – „PC Format” oraz „Komputer Świat”), wykazały, że większość (86%) omawianych przeze mnie konstrukcji już w ciągu niespełna roku została odnotowana przez internetowy *Słownik języka polskiego PWN*<sup>2</sup> – zapewne również dzięki pojawieniu się tych konkretnych zwrotów w wyszukiwarce witryny. Niemniej jednak jest to wyjątkowo szybkie tempo, na które autorzy wcześniejszych, tradycyjnych form publikacji nie mogli liczyć. Pozostaje pytanie, czy przy tak ekspresowym orzekaniu o poprawności językowej – bo zamieszczenie danego zwrotu bezsprzecznie jest

---

<sup>1</sup> Na szczególną rolę środków masowego przekazu w przenikaniu leksyki fachowej do słownictwa ogólnego oraz szerzeniu pochodzących z niej neologizmów zwraca uwagę Bogusław Dunaj. Zob. B. Dunaj, *Tendencje rozwojowe najnowszej leksyki polskiej*, w: *Współczesna leksyka*, cz. 1, red. K. Michalewski, Łódź 2001, s. 79.

<sup>2</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 14.10.2017].

wyrazem aprobaty dla danej formy – istnieje możliwość podjęcia głębszej oraz usystematyzowanej refleksji nad pojawiającymi się zjawiskami leksykalnymi.

Mimo iż przy ocenie innowacji praktyka kulturalnojęzykowa często przychyliła się do objęcia stanowiska typowego dla kodyfikacji deskryptywnej, nie ulega wątpliwości, że przeciętny użytkownik języka oczekuje od autorów opracowań poprawnościowych przede wszystkim jednoznacznego osądu. Kryteria sformułowane przez Andrzeja Markowskiego na gruncie warszawskiej szkoły kultury języka uchodzą za jedno z najlepszych narzędzi do niego służących. Jednak w przypadku innowacji pochodzących z prasy nowych technologii należałoby je ponownie rozważyć i odnotować, że jest to złożony oraz wieloaspektowy problem.

Spośród wybranych przez językoznawcę kryteriów na pierwszym miejscu znajduje się kryterium wystarczalności języka i już ono dostarcza nam pola do polemiki. Zaczniemy jednak od zinterpretowania jego definicji. Zakładając, że „poprawne są takie nowe wyrazy, połączenia wyrazowe itp., które uzupełniają zasób środków językowych poprzez wprowadzenie elementów nazywających (nominatywnych) lub ekspresywnych”<sup>3</sup>, możemy z sukcesem uznać za zmiany językowe innowacje pojawiające się w prasie nowych technologii. Większość pojawiających się na jej łamach nowych zjawisk leksykalnych to neologizmy lub zapożyczenia, które określają dopiero co wyprodukowane czy wchodzące na rynek elektroniczny sprzęty, miary oraz ich jednostki, a także stopnie i umiejętności osiągnane przez różnego rodzaju urządzenia. Znajdziemy wśród nich wyrazy takie, jak: *dron*<sup>4</sup>, *bitcoin*, wyrażenia typu *all-in-one* czy *otwarto-źródłowy*. W tej grupie nie brak również leksemów zaspokajających potrzeby ekspresywne nadawcy, jak chociażby wyrazów z popularną częstką *super* (np. *superbonus* czy *superlatwe*). To, co może budzić wątpliwości, to przedstawione w dalszej części opracowania Markowskiego stwierdzenie, że należy odrzucać wyrazy dublujące te istniejące w polszczyźnie. Trzeba bowiem zauważyć, że innowacje językowe z reguły nie pojawiają się jako pojedyncze formy, lecz jako składniki większych całości, nie tylko zdań, ale też całych tekstów. Z takim wypadkiem mamy do czynienia na gruncie omawianej przez nas prasy nowych technologii. Znajdujące się tam innowacje nie-

<sup>3</sup> A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2005, s. 49.

<sup>4</sup> Odnośniki do tekstów prasowych nieprzywoływanych bezpośrednio zostały zamieszczone w wykazie źródeł na końcu artykułu.

rzadko są przedmiotem całych artykułów. Niewłaściwe byłoby wymaganie, aby ich autorzy przez kilkunastozdaniową wypowiedź używali tylko jednego wyrazu i możliwych do wykorzystania zaimków. Ponadto, oceniając wszelkiego rodzaju wypowiedzi, nierzadko zwracamy uwagę na bogactwo środków czy dostosowanie komunikatu do sytuacji socjolingwistycznej, tak więc zastosowanie wyrazów synonimicznych powinniśmy ocenić pozytywnie – jako wyraz dbałości o piękno języka ojczystego oraz jasność i precyzję przekazywanych informacji. W ten sposób wkraczamy jednak na niepewny grunt innego kryterium, mianowicie kryterium estetycznego. Zatem posłużmy się odpowiednimi przykładami. W prasie specjalistycznej opisuje się przedmioty i ich właściwość określaną jako *smart*. Mamy *smarthings*, *smart urządzenia*, *smart szczoteczki* oraz *smart TV*. Równoległe, często w tych samych artykułach, pojawiają się *inteligentne szczoteczki*, *inteligentne zegarki*, a nawet *inteligentne skarpetki*. Autorzy tekstów prześcigają się w prezentowaniu pomysłów mających na celu stworzenie *smart home* lub *inteligentnego domu*. W artykule zatytułowanym nie bez powodu *Smart wieża Babel* napotykamy na wyjątkowo ciekawe przykłady użycia:

Założmy, że w jednym pomieszczeniu zamykamy setki fachowców wszelakich dziedzin i najbardziej *inteligentnych* przedstawicieli ze wszystkich krajów świata. [...] Czy interakcje między takimi „*smart* osobami” doprowadziłyby do przełomu w jakości życia Ziemi? [...] A co się stanie, jeśli we własnym mieszkaniu (i na sobie) zgromadzilibyśmy bogaty zestaw urządzeń określanych mianem *smart*? Telewizor, tablet, *smartfon*, zegarek, klimatyzator, lodówka, czujniki, termoregulATORY – każde z tych urządzeń można uznać za w pewien sposób *inteligentne*<sup>5</sup>.

Jak więc widać, w zamieszczonym fragmencie anglojęzyczny człon został różnorodnie wykorzystany. Autor tekstu nie tylko wymieniał obydwie formy, czyniąc swoją wypowiedź precyzyjniejszą i bogatszą językowo, lecz również przytoczył nazwę sprzętu utworzonego za pomocą obcej części oraz wprowadził zapożyczenie do związku frazeologicznego (tytuł). Co więcej, jego wypowiedź sugeruje, że jest on świadomy neosemantycznego charakteru wybranych leksemów. Wyraz *smart* przypisuje jako właściwy przedmiotom – nie ludziom, na co wskazuje użyty w pierwszym zdaniu cudzysłów. Pozostaje pytanie, czy przy tak szerokim zakresie wykorzystania anglojęzycznego członu istnienie polskiego odpowiednika jest wystarczającym powodem, aby uznać tę innowację za zbytę? Ponadto,

---

<sup>5</sup> P. Paczuski, *Smart wieża Babel*, „Komputer Świat” 2014, nr 3, s. 3.

jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że na polskim rynku technologicznym z sukcesem przyjęły się oryginalnie zapisane nazwy sprzętów: *smartwatch* oraz wyżej przywołany *smartfon*, odpowiedź wydaje się oczywista – zarówno forma obca, jak i rodzima mają prawo istnieć równocześnie.

Kryterium ekonomiczności środków językowych jest użytecznym narzędziem przy ocenie innowacji językowych. Rozumiane przede wszystkim jako „tendencja do skrótu, [...] występująca zarówno w tekstach, [...] jak i w systemie leksykalnym”<sup>6</sup>, z łatwością uzasadnia istnienie wszelkiego rodzaju: formacji uniwersalizowanych (*bezlusterkowiec*, *platformówka* ‘gra platformowa’, *grafika* ‘karta graficzna’), skrótowców (*RPG*, *BDI*) czy utworzonych za pomocą produktywnego przyrostka przymiotników (*erpegowy*, *laptopowy*). Należy jednak zauważyć, że zawiera się ono poniekąd w kryterium funkcjonalnym. To, co ekonomiczne, jest z reguły funkcjonalne w określonym typie tekstów, ponieważ ma służyć usprawnieniu komunikacji między jej uczestnikami – więc pełnić określoną funkcję. Jako dowód z prasy technologicznej niech posłuży ww. przykład skrótowca *RPG*, który jest do tego stopnia funkcjonalny (przydatny), że został od niego utworzony wyraz pochodny w postaci przymiotnika wykorzystującego jeden z najpopularniejszych formantów w polszczyźnie.

Poświęćmy jednak więcej uwagi kolejnemu miernikowi poprawności językowej. Kryterium funkcjonalności – jak już wyżej wspomnieliśmy – dotyczy w głównej mierze oceniania tekstów językowych. W przypadku naszych innowacji uzupełniających – konkretnych wypadków użycia danej formy językowej zamieszczonych w artykułach prasowych. Oznacza to, że jeśli uznajemy jakąś formę za pożyteczną, zrozumiałą dla czytelnika zainteresowanego nowymi technologiami oraz przez niego akceptowaną, jest ona poprawna. Powróćmy na moment do znajdującego się najwyżej w hierarchii kryterium wystarczalności. Czy jego niespełnienie może dyskwalifikować synonimiczne elementy języka? Czy istnieją jakiegokolwiek podstawy, by ta cecha stała się jego cechą pejoratywną? Czy innowacja językowa rzeczywiście po opuszczeniu przynależnego jej tekstu jest tym, co „wchodzi zazwyczaj do języka jako, w mniejszym lub większym zakresie, przydatne”<sup>7</sup>, czy – ulegając pewnym zależnościom – tym, co „może być w jednym tekście uzasadnione i przydatne, a w innym może razić”<sup>8</sup>?

<sup>6</sup> A. Markowski, *op.cit.*, s. 50.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>8</sup> B. Walczak, *Przegląd kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, nr 9–10, s. 7.

Kwestia ta wydaje się nie do rozstrzygnięcia.

Również kryterium uzualne (rozpowszechnienia) sprzyja pomyślnemu klasyfikowaniu nowości językowych. W przypadku czasopism specjalistycznych jako podstawowe źródło uzusu rozumiemy nadawców oraz odbiorców tego typu prasy, którzy wielokrotnie i twórczo wykorzystują nowe leksemy lub ich znaczenia. Jednak, jak zauważają autorzy podstaw teoretycznych z zakresu kultury języka, rozpowszechnienie innowacji powinno być różnorodne i ujmować różne typy sytuacji komunikacyjnych. Ten postulat dodatkowo potęguje fakt, że przy obecnych tendencjach rozwojowych języka, ujmujących przecież postępującą technicyzację i terminologizację, znaczna ekstensja tekstowa oraz społeczna leksemu jest wręcz wskazana. Pozostaje pytanie, gdzie należałoby szukać innowacji przynależnych nowym technologiom, aby uznać, że obejmują one inne obszary, oraz jakimi badaniami warto byłoby się posłużyć. Niewątpliwie ze względu na szybkie pojawianie się zjawisk leksykalnych oraz szeroki wybór tekstów (nie tylko artykuły różnego typu, lecz także posty czy ogłoszenia) jednym z podstawowych źródeł powinien być internet. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie jest to źródło doskonałe. W internecie nie dokonuje się bowiem rzeczywistego podziału na strony poświęcone tematyce ogólnej oraz specjalistycznej. Nie istnieje więc realna możliwość udowodnienia ekstensji wykraczającej poza ramy środowiska branżowego. Co więcej, dane liczbowe pochodzące z wyszukiwarki internetowej mogą okazać się mylące, gdyż nie uwzględniają jej hipertekstowego charakteru. Oznacza to, że dany wyraz może mieć o wiele mniejszą frekwencję, niż wskazuje na to wyświetlana statystyka. Antidotum na taki stan rzeczy mogłoby być wykorzystanie prasy codziennej, a nawet poświęconej innym dziedzinom. Nadal jednak nie wiemy, ile razy wyraz powinien wystąpić poza prasą technologiczną, aby zyskać miano zmiany językowej.

Przy omawianiu kryterium uzualnego należy pamiętać także o zjawisku mody językowej, która może stać się przyczyną zbyt szybkiego, a co za tym idzie nieuzasadnionego usankcjonowania danego wyrazu czy zwrotu. Jednak na uwagę zasługuje fakt, że w świetle dzisiejszych przemian technologicznych usunięcie wybranej formy lub jej zamieszczenie w słowniku internetowym nie wymaga aż tak wielkich nakładów (czasowych oraz pieniężnych) jak kiedyś, co umożliwia środowiskom zajmującym się oceną normatywną względnie łatwą realizację swoich priorytetowych zadań.

Kolejnym kryterium przywoływanym w pracach z zakresu kultury języka jest kryterium autorytetu kulturalnego. Współcześni językoznawcy

słusznie nie zaliczają do tej specyficznej grupy uzualnej pisarzy, polityków oraz reprezentantów różnego rodzaju mediów. Pod znakiem zapytania mogłyby stać również określenia takie jak „inteligencja wielopokoleniowa” czy „elity inteligenckie”. Wiek XX skutecznie wykluczył resztki przedwojennej inteligencji, a dzisiejsza ani nie jest rozumiana jako całość<sup>9</sup>, ani jako ludność pielęgnująca tradycje językowe<sup>10</sup>. Ponadto większość badaczy opisuje zarówno jej uczestnictwo w kulturze<sup>11</sup>, jak i samą kulturę<sup>12</sup> w negatywnym świetle. Być może jest to sygnał do pozbycia się takich określeń. Tym bardziej, że stratyfikacja społeczna nie powinna być miernikiem czy klasyfikatorem czyjeś dbałości o język ojczysty – zjawiskiem najbardziej pożądanym jest wysoki poziom kultury języka u każdego człowieka posługującego się polszczyzną. To przecież jeden z nadrzędnych celów edukacji polonistycznej, która *notabene* jest elementem edukacji powszechnej. Kto więc powinien być autorytetem kulturalnym? Rzecz jasna językoznawcy, najlepiej zajmujący się kodyfikacją normatywną. W kwestii rozstrzygnięcia o poprawności językowej, a więc zaaprobowania danej formy, nierzadko mówią oni ostatnie słowo. Tak stało się w przypadku innowacji *otwarto-źródłowy*. W artykule zatytułowanym *Wyjątkowe 200 programów „Open Source” na płycie DVD* czytamy, że:

Płyta *Open Source DVD* dołączona do tego numeru to dowód, że wśród darmowych *otwarto-źródłowych* aplikacji można znaleźć ciekawe narzędzia, często nie gorsze od płatnych odpowiedników. Dzięki zastosowaniu licencji *Open Source*, na jakiej rozpowszechniane są te programy, możemy wykorzystać je bez żadnych opłat zarówno w domu, jak i w firmie<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> „Wobec zacierania się granic między warstwami z trudem można wyodrębnić elity inteligenckie [...]. Warstwa ta złożona jest z ludzi różnych zawodów, nie tylko pracowników umysłowych [...]”. I. Bajerowa, *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*, Warszawa 2003, s. 26.

<sup>10</sup> „[...] miano inteligencji można jej przypisać z racji wykształcenia (którego poziom podnosił się z pokolenia na pokolenie), funkcji i statusu w życiu społeczno-politycznym oraz minimalnego przynajmniej udziału w zwykłych miejskich formach życia kulturalnego (kino, teatr, koncerty, wystawy)”. *Ibidem*.

<sup>11</sup> „[...] obecne są natomiast elementy poprzedniego, niższego statusu społecznego (rodziców, dziadków), co sprawia, że życie kulturalne tej warstwy nie jest oparte o mocne, a wyższe wzorce i normy”. *Ibidem*.

<sup>12</sup> „[...] inteligencji bez tradycji, bo tylko z nabytym sposobem życia w kulturze (dość płytkiej)”. *Ibidem*.

<sup>13</sup> *Wyjątkowe 200 programów „Open Source” na płycie DVD*, „Komputer Świat” 2014, nr 3, s. 48.

Na podstawie przywołanego cytatu możemy domyślić się, że zastosowana innowacja jest kalką utworzoną od angielskiego *Open Source*, powstałą jako jej polski odpowiednik. Niestety zarówno zamieszczony zapis, jak i druga istniejąca w uzusie forma (*otwarto-źródłowy*) zdradzają brak zgodności z normą. W przykładzie z prasy znajduje się niepotrzebnie użyty dywiz (warto zauważyć, że nie istnieją żadne normatywne przesłanki, by go tam umieścić; nie jest on również wynikiem dokładnego przełożenia kalki strukturalnej, gdyż zapożyczenie go nie zawiera), natomiast drugi przykład wydaje się błędnie naśladować 24. regułę słownika ortograficznego. Te niuanse objaśnia Mirosław Bańko na łamach internetowej poradni językowej, postulując stosowanie formy łącznej<sup>14</sup>. Na tej podstawie należy uznać tę innowację za niepoprawną.

W kwestii oceniania innowacji językowych poprzez pryzmat kryterium estetycznego postulowałabym jego pominięcie lub zaliczenie do kryterium funkcjonalności. Większość badaczy nie bez powodu zauważa, że jest to działalność wykraczająca „poza obszar poprawności językowej *sensu stricto*”<sup>15</sup> oraz „ustalenie tego, co estetyczne, a co nie, jest bardzo trudne i zawsze będzie nieco subiektywne”<sup>16</sup>. Przy uwzględnieniu takich opinii należałoby odrzucić owo kryterium jako niebędące rzeczywistym miernikiem. W przeciwieństwie do kryterium uzualnego, którego poparcie można przynajmniej częściowo potwierdzić badaniami statystycznymi, piękno danego elementu języka zależy tylko i wyłącznie od indywidualnej oceny osoby oceniającej. Nie oznacza to jednak, że dobór środków językowych odbywa się bez uwzględnienia ich walorów estetycznych. Do selekcji oraz kreatywności przy stosowaniu innowacji uzupełniających poniekąd zmusza autorów charakter małych form literackich, jakimi są artykuł prasowy czy felieton. Wyznaczniki stylu dziennikarskiego oraz publicystycznego – a należy zauważyć, że oba te typy pojawiają się w prasie specjalistycznej – nie bez powodu obejmują również elementy innych stylów – naukowego oraz artystycznego. Okazuje się zatem, iż po raz kolejny powinniśmy zwrócić uwagę na fakt, że innowacje uzupełniające nie istnieją jako samodzielnie jednostki, zawsze są częściami składowymi większych wypowiedzi. Skoro więc odbiorcy tekstów zamieszczonych w czasopiśmie uznają je za odpowiednie,

---

<sup>14</sup> Zob. M. Bańko, *Otwartoźródłowy*, w: *Poradnia Językowa PWN*, 2009; <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/otwartozrodlowy;10114.html> [dostęp: 13.10.2017].

<sup>15</sup> B. Walczak, *op.cit.*, s. 15.

<sup>16</sup> A. Markowski, *op.cit.*, s. 53.

a może nawet piękne – kryterium estetyczne staje się integralną częścią kryterium funkcjonalnego.

Ostatnim rozpatrywanym we właściwie wszystkich pracach teoretycznych kryterium jest kryterium narodowe, którego stosowanie najczęściej rozumie się jako „dawanie pierwszeństwa wyrazom polskim przed zapożyczonymi”<sup>17</sup>, szczególnie jeśli te drugie nie spełniają pozostałych kryteriów. Ponadto badacze argumentują, że formy rodzime mają pewną przewagę nad obcymi – łatwiej się je zapamiętuje, ich struktura pozwala na niemalże bezbłędną identyfikację, nierzadko są źródłem znaczeń naddanych oraz niosą informację o związku między językiem a kulturą danego narodu. Dokonując kodyfikacji normatywnej innowacji uzupełniających z czasopism specjalistycznych, należałoby jednak wykorzystać stanowisko przyjęte przez Jadwigę Puzyninę, która we wszelkiego rodzaju zapożyczeniach dostrzega i pozytywnie ocenia związki między kulturami wielu narodów<sup>18</sup>. Takie podejście sprawia, że możemy traktować „obcość” neologizmów słowotwórczych i znaczeniowych jako cechę pozytywną, świadczącą o przynależności polskich dziennikarzy do szerokiego grona globalnych nadawców prasy specjalistycznej. Rzecz jasna językiem informatyki oraz jakichkolwiek nowych technologii od zawsze była angielszczyzna, która ze względu na swoje użycie (jest językiem programowania) zyskała internacjonalistyczny charakter. Nic więc dziwnego, że autorzy czasopism „PC Format” czy „Komputer Świat” z chęcią korzystają z zapożyczeń, a nawet pozostają przy nich, mając do wyboru polski odpowiednik. Reasumując, kryterium narodowe nie powinno być brane pod uwagę przy ocenianiu tego typu innowacji. Posługiwanie się formami obcymi nie jest bowiem w żadnym wypadku wynikiem mody językowej, lecz naturalną konsekwencją występowania międzynarodowego słownictwa specjalistycznego. Zresztą relatywne postrzeganie tego kryterium wystarczająco je dyskwalifikuje.

Po omówieniu kryteriów oceny poprawności językowej warto byłoby przyjrzeć się zagadnieniu ich hierarchizacji. Aby dociec, które z przedstawionych mierników rzeczywiście powinny pełnić funkcję rozstrzygającą, posłużmy się przykładem z prasy specjalistycznej. Na jej łamach natrafiamy na pochodzące z angielszczyzny zapożyczenie, wyraz *slowcooker*. „Slowcooker” jest urządzeniem służącym do długo trwającego przygotowywania potraw w niskiej temperaturze. Autor artykułu mu poświęconego

---

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>18</sup> Zob. A. Markowski, J. Puzynina, *Kultura języka*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 56.



stosuje ten termin zamiennie z innym neologizmem słowotwórczym – *wolnowarem*<sup>19</sup>. To teoretycznie mogłoby być pierwszym powodem do eliminacji zapożyczenia – w końcu nie spełnia ono kryterium wystarczalności. Jak już jednak wyżej zaznaczono, istnienie synonimu nie powinno wpłynąć negatywnie na ocenę innowacji językowych. Tym bardziej, że występowanie obu tych form w obrębie jednego tekstu nie jest zjawiskiem jednorazowym. Już autorzy kilku pierwszych wpisów proponowanych przez popularną wyszukiwarkę Google dowolnie wykorzystują obydwa warianty: „*Slow cooker* [rozstrz. – I.P.] to naczynie złożone z dużej misy ceramicznej lub metalowej wstawionej do metalowej oprawy. *Wolnowar* zasilany jest prądem...”<sup>20</sup> lub „*Slow cooker* na amerykański rynek trafił już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku [...]. Jest kilka zasad, które dodatkowo warto mieć na uwadze przy gotowaniu w *wolnowarze*...”<sup>21</sup> [pisownia jak w oryginale] – przykłady z blogów kulinarnych. „Niedawno przygotowałam w *wolnowarze* drób z dynią [...]. Z każdym następnym daniem ze *slow cookera* przekonuje się o tym, że smak tak przyrządzonej potrawy jest dużo głębszy i bardziej wyrazisty”<sup>22</sup> [jw.] – kolejny, ujawniający formę dopełniacza, przykład, tym razem z bloga poświęconego zmaganiom z nieswoistym zapaleniem jelit. Który z wariantów w większym stopniu spełnia kryterium ekonomiczności? Niewątpliwie polski *wolnowar*, który utworzony na podobieństwo istniejących w polszczyźnie: *parowara*, *kombiwara*, a przede wszystkim *szybkowara* sprzyja językowej tendencji do systemowości. Dzięki swoim polskim cząstkom oraz istnieniu urządzenia z antonimicznym członem w nazwie szczególnie czytelnikowi niezaznajomionemu z podstawowym słownictwem angielszczyzny wyjaśnienie istoty nowo powstałego desygnatu z pewnością nie sprawi trudności. Co na to uzus? Niestety Narodowy Korpus Języka Polskiego<sup>23</sup> nie zarejestrował żadnej z obu form ani razu, podobnie Korpus Języka Polskiego PWN<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> Zob. P. Szpecht, *Garnek na Wi-fi. Najciekawsze gadżety z targów CES 2014*, „Komputer Świat” 2014, nr 3, s. 10.

<sup>20</sup> *Slow cooker – robię obiady tylko raz na tydzień*, w: *Chillife.pl*, <http://www.chillife.pl/slow-cooker-robie-obiady-tylko-raz-na-tydzien/> [dostęp: 14.10.2017].

<sup>21</sup> E. Gnybek-Ciosek, *Slow cooker, czyli zamiast szybkiwar na wolnowar*, w: *Vitalia.pl*, [https://vitalia.pl/arttykul8877\\_Slow-cooker-czyli-zamien-szybkiwar-na-wolnowar.html](https://vitalia.pl/arttykul8877_Slow-cooker-czyli-zamien-szybkiwar-na-wolnowar.html) [dostęp: 14.10.2017].

<sup>22</sup> *Slow cooker czyli przydatne urządzenie na diecie SCD*, w: *Zdrowiej z SCD*, <http://zdrowiejzscd.blog.pl/slow-cooker-czyli-przydatne-urządzenie-na-diecie-scd/> [dostęp: 14.10.2017].

<sup>23</sup> Zob. Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://nkjp.pl/> [dostęp: 14.10.2017].

<sup>24</sup> Zob. Korpus Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/korpus> [dostęp: 14.10.2017].

Jednakże Google odnotował obecność *wolnowaru* 326 000 razy, natomiast *slowcookera* 71 300 000. Ponadto podpowiedział nam, że omawiany wyraz obcojęzyczny występuje także w formie rozłącznej (na co już wyżej zwróciliśmy uwagę) i wówczas pojawia się 65 800 000 razy. Przewaga angielskiego zapożyczenia wydaje się więc miazdząca. Nie zgłębiając się w szczegóły słotwórstwa normatywnego angielszczyzny, zauważamy, że istnienie dwóch form jedynie dodatkowo komplikuje sprawę. Czy to jednak jedyny sposób na badanie uzusu? Przyjrzyjmy się, jak to nowe urządzenie elektroniczne potraktowali twórcy kategorii sprzętów AGD. Wszystkie trzy sprawdzone przeze mnie markety (Media Expert, Saturn, Media Markt) przyjęły nazwę *wolnowar*. Ponadto przytoczono szereg podobnych neologizmów, których budowa przywołuje jednak nie sposób czy czas przygotowywania potraw, lecz jego produkt końcowy. Stąd mamy do czynienia z *szynkowarem* – „*Szynkowiec przeznaczony do wyrobu pysznych wędlin domowym sposobem*”<sup>25</sup>, *ryżowarem* – „*Ryżowar SENCOR SRM 1000SS to garnek o mocy 400 W i pojemności 1 l do przygotowania wszelkiego rodzaju ryżu, w tym ryżu na Sushi*”<sup>26</sup> czy *zupowarem* – „*Zupowiec wykonany jest ze stali szlachetnej i przypomina nieco czajnik elektryczny*”<sup>27</sup>. To mogłoby oznaczać, że *slow cooker* zniknął bez śladu i nie został zaaprobowany przez środowisko nowych technologii. Dlaczego jednak w tej samej grupie sprzętów natrafiamy na tzw. *multicookery*<sup>28</sup>? Dlaczego w tekstach reklamowych natrafiamy na zdania typu: „*Slow cooking jest pyszny, zdrowy i aromatyczny*”<sup>29</sup>? Czy można uznać, że są to jedynie pozostałości po angielskim zapożyczeniu? Po stronie którego wariantu stoi kryterium uzualne? Na wszelki wypadek sprawdźmy jeszcze kryterium narodowe. Postępując według jego wytycznych, moglibyśmy jednocześnie uznać, że: 1. *Wolnowar* jest lepszym rozwiązaniem, ponieważ został utworzony za pomocą członów odbieranych jako rodzime, w związku z czym jest funkcjonalniejszy i łatwiejszy do zapamiętania, 2. *Slowcooker* / *Slow*

<sup>25</sup> *Szynkowiec BOWIN 1,5 kg*, <https://www.mediaexpert.pl/kombiowary-i-parowary/szynkowiec-biowin-1-5-kg,id-639052> [dostęp: 14.10.2017].

<sup>26</sup> *Ryżowar SENCOR SRM 1000SS*, <https://www.mediaexpert.pl/kombiowary-i-parowary/ryzowar-sencor-srm-1000ss,id-901486> [dostęp: 14.10.2017].

<sup>27</sup> Zob. *Zupowiec MORPHYRICHARDS 501014*, <https://www.mediaexpert.pl/kombiowary-i-parowary/zupowiec-morphy-richards-501014,id-641290> [dostęp: 14.10.2017].

<sup>28</sup> Zob. *Multicookery*, <https://Saturn/agd-male/kuchnia-gotowanie-i-przygotowywanie-potraw/multicookery> [dostęp: 14.10.2017].

<sup>29</sup> *Wolnowar CROCK POT 3,5 l czerwony – Szybki i wolnowary – opinie, cena*, <https://mediamarkt.pl/agd-male/wolnowar-crock-pot-3-5-l-czerwony> [dostęp: 14.10.2017].

*cooker* stanowi lepsze rozwiązanie, ponieważ świadczy o powiązaniach polskich dziennikarzy ze światem nowych technologii, a przyjęte zapożyczenie o ich profesjonalizmie. Ponadto przy panującej modzie na język angielski tym bardziej ma szansę się upowszechnić i zasilić zasoby słownictwa ogólnego. Czy taka interpretacja rzeczywiście może wpływać na ocenę innowacji językowych? Czy po tego typu przeglądzie jesteśmy w stanie wyodrębnić decydujące kryterium? *Słownik języka polskiego PWN* tym razem nie udziela żadnej odpowiedzi. Autorytet kulturalny milczy. Ale czy koniecznie musi orzekać, że jedna z wybranych innowacji jest niepoprawna, jeśli nie wykazuje jawnej sprzeczności z normą językową?

Okazuje się, że nadrzędnym celem każdej innowacji uzupełniającej w prasie nowych technologii jest spełnienie kryterium funkcjonalności, które po naszym przeglądzie znacznie poszerzyło swój zakres, dodatkowo obejmując kryteria ekonomiczności oraz estetyczne. Zniknęła potrzeba opierania sądów na kryterium narodowym oraz wystarczalności. Udało się to głównie dzięki założeniu, że neologizmy słowotwórcze i znaczeniowe oraz zapożyczenia są nierozdzielnie związane z tekstami lub wypowiedziami, w których zostały użyte. Tylko takie ich sytuowanie pozwala na stwierdzenie, czy dany element językowy jest rzeczywiście potrzebny. Nie zakwestionowano kryteriów rozpowszechnienia oraz autorytetu kulturalnego. Natomiast zadano istotne pytania o narzędzia i ich miary w przypadku badania uzusu oraz zaproponowano inną jego realizację. Ponadto nie wyodrębniono kryterium rozstrzygającego.

O tym, że stała aktualizacja kryteriów jest niezbędnym elementem praktyki kulturalnojęzykowej, pisała chociażby Hanna Jadacka<sup>30</sup>. Nic więc dziwnego, że omawiane kryteria okazały się narzędziem niejednoznacznym oraz wymagającym uwzględnienia wielu czynników. Ich drogi nie rzadko się przecinały, przekraczając nawet granice socjolingwistycznego podziału. Czymże innym bowiem są mass media, czymże jest artykuł prasowy, jeśli nie jedną z reprezentacji uzusu?

---

<sup>30</sup> H. Jadacka, *Teoretyczne podstawy słowotwórstwa normatywnego*, „Poradnik Językowy” 1992, z. 8, s. 549–561.

## Bibliografia

### Źródła

- 200 darmowych gier na płycie DVD, „Komputer Świat” 2014, nr 6, s. 64.
- Alternatywa dla Z-Wave. E-home, cz. 2: Domowa inteligencja, „Komputer Świat” 2014, nr 6, s. 82.
- Dron zamiast nowego smartfona, „Komputer Świat” 2014, nr 8, s. 12.
- Gnybek-Ciosek E., *Slow cooker; czyli zamiem szybkowar na wolnowar*, w: *Vitalia.pl*, [https://vitalia.pl/artukul8877\\_Slow-cooker-czyli-zamien-szybkowar-na-wolnowar.html](https://vitalia.pl/artukul8877_Slow-cooker-czyli-zamien-szybkowar-na-wolnowar.html) [dostęp: 14.10.2017].
- Korpus Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/korpus> [dostęp: 14.10.2017].
- Kreator stron www, „Komputer Świat” 2014, nr 1, s. 81.
- Łukasik G., *Inteligentne gniazdka*, „PC Format” 2014, nr 4, s. 6.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://nkjp.pl/> [dostęp: 14.10.2017].
- Paczuski P., *Smart wieża Babel*, „Komputer Świat” 2014, nr 3, s. 3.
- Paczuski T., *Tabletowy zawrót głowy. Test tabletów*, „Komputer Świat” 2014, nr 1, s. 63.
- Skompletuj sobie aparat marzeń. Kompakty z wymienną optyką*, „Komputer Świat” 2014, nr 1, s. 78.
- Spekulacja czy szansa? Bitcoin: historia wirtualnej waluty*, „Komputer Świat” 2014, nr 4, s. 91.
- Superbonus. Tylko dla czytelników KŚ*, „Komputer Świat” 2014, nr 3, s. 3.
- Szpecht P., *Garnek na Wi-fi. Najciekawsze gadżety z targów CES 2014*, „Komputer Świat” 2014, nr 3, s. 10.
- Szpecht P., *Hity z Las Vegas. Najciekawsze gadżety z targów CES 2014*, „Komputer Świat” 2014, nr 3, s. 6.
- Szpecht P., *Top 10 nowości*, „Komputer Świat” 2014, nr 1, s. 8.
- Świostek A., *Sprytny mistrz transformacji*, „Komputer Świat” 2014, nr 3, s. 70.
- Wyjątkowe 200 programów „Open Source” na płycie DVD*, „Komputer Świat” 2014, nr 3, s. 48.
- Wyrzykowski A., *Sprzęt uniwersalny. Test notebooków*, „PC Format” 2014, nr 6, s. 16.

**Strony internetowe**

- <http://www.chillife.pl/slow-cooker-robie-obiady-tylko-raz-na-tydzien/> [14.10.2017].
- <http://zdrowiejzscd.blog.pl/slow-cooker-czyli-przydatne-urzadzenie-na-diecie-scd/> [dostęp: 14.10.2017].
- <https://mediamarkt.pl/agd-male/kuchnia-gotowanie-i-przygotowywanie-potraw> [dostęp: 14.10.2017].
- <https://mediamarkt.pl/agd-male/wolnowar-crock-pot-3-5-l-czerwony> [dostęp: 14.10.2017].
- <https://mediamarkt.pl/agd-male/wolnowar-crock-pot-3-5-l-czerwony> [dostęp: 14.10.2017].
- <https://Saturn/agd-male/kuchnia-gotowanie-i-przygotowywanie-potraw> [dostęp: 13.10.2017].
- <https://Saturn/agd-male/kuchnia-gotowanie-i-przygotowywanie-potraw/multicookery> [dostęp: 14.10.2017].
- <https://www.mediaexpert.pl/do-kuchni/> [dostęp: 14.10.2017].
- <https://www.mediaexpert.pl/kombiwary-i-parowary/ryzowar-sencor-srm-1000ss,id-901486> [dostęp: 14.10.2017].
- <https://www.mediaexpert.pl/kombiwary-i-parowary/szynkowar-biowin-1-5-kg,id-639052> [dostęp: 14.10.2017].
- <https://www.mediaexpert.pl/kombiwary-i-parowary/szynkowar-biowin-1-5-kg,id-639052> [dostęp: 14.10.2017].

**Literatura**

- Bajerowa I., *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*, Warszawa 2003.
- Bańko M., *Otwartoźródłowy*, w: Poradnia Językowa PWN, 2009, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/otwartozrodlowy;10114.html> [dostęp: 13.10.2017].
- Dunaj B., *Tendencje rozwojowe najnowszej leksyki polskiej*, w: *Współczesna leksyka*, cz. 1, red. K. Michalewski, Łódź 2001.
- Jadacka H., *Teoretyczne podstawy słowotwórstwa normatywnego*, „Poradnik Językowy” 1992, z. 8, s. 549–561.
- Markowski A., *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2005, s. 49–51, 53–54.
- Markowski A., Puzynina J., *Kultura języka*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 49–69.
- Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 14.10.2017].
- Walczak B., *Przegląd kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, nr 9–10, s. 1–16.

### **Linguistic correctness of linguistic innovations coming from new technology magazines**

#### SUMMARY

Subject matter of this paper is linguistic codification of recent neologisms coming from usage of new technologies users. Author verifies currently used instruments, considering the various factors and posing the questions about their usefulness or way of using. The effect of this investigation is systematized and hierarchical compilation of linguistic correctness criteria, which functionality is proven by the examples from internet and chosen two new technology month periodicals: mainly English loanwords and particles (*super, smart, slowcooker*) or loan translations (*inteligentne zegarki, wolnowar, otwarto-źródłowy*).

**Key words:** linguistic codification, criteria of linguistic correctness, new technology magazines, calques, loanwords, loan translations, neologisms, new mass media.

O Autorce

Ilona Paczyńska - absolwentka filologii polskiej na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej oraz studentka na kierunku Zarządzanie Oświatą na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania badawcze: tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny, zagadnienia normatywistyki językowej.  
E-mail: [ilona\\_paczynska@wp.pl](mailto:ilona_paczynska@wp.pl)